

**Nadia Skrzypietz**

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID 0000-0002-8803-2335

## Przekład jako element kultury fan fiction

Fan fiction znane w Polsce także jako fikcja fanowska oznacza kreację nowego tekstu na kanwie znanych postaci czy też światów przedstawionych bądź ich elementów. Autorami takich tekstów są odbiorcy, fani, tekstów kanonicznych<sup>1</sup>. Podczas gdy tradycyjny sposób odbioru literatury jest jedynie biernym uczestnictwem – poprzez czytanie tekstu, literatura fan fiction umożliwia zaangażowanie odbiorcy i jego przekształcenie w twórcę, a zarazem nadawcę, gdyż taka twórczość jest zwykle udostępniana innym fanom. Autorzy fanfików na swój własny sposób przetwarzają wątki znane z innych książek, filmów, seriali, komiksów bądź gier komputerowych, tworząc nowy tekst kultury, który w głównej mierze poprzez Internet rozprzestrzenia się i może być odczytywany przez kolejnych odbiorców<sup>2</sup>.

W odniesieniu do twórczości fanowskiej można uznać, że jest to kultura partycypacji. To termin wprowadzony przez Henry'ego Jenkinsa, amerykańskiego badacza zajmującego się nowymi mediami. Określa on procesy połączenia mediów na kilku poziomach i ich oddziaływanie na kulturę. Kultura partycypacji, zwana również kulturą konwergencji, przedstawia wytwory kultury oraz modele społecznych zachowań, które pojawiły się pod wpływem łączenia się mediów na różnych poziomach. Skutki tych działań Henry Jenkins opisuje w swojej książce *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów* z 2006 roku<sup>3</sup>. Literaturę fan fiction można zaliczyć do kultury partycypacji, nie tylko z powodu połączenia mediów, dzięki którym ten fenomen mógł się rozwijać, ale też dlatego, że odbiorcy stają się jednocześnie nadawcami. „Wprowadzenie zasad w formie kulturowego protokołu ułatwia wzajemną komunikację, pozwala zbudować więź między członkami oraz tworzy podstawy kultury partycypacji wymagającej od uczestników aktywnej postawy wobec prezentowanych treści. Są oni bowiem twórcami, jak i ich „konsumentami” zawartości, wyrażając swoją

---

1 L. Gąsowska, *Fan fiction. Nowe formy opowieści*, Kraków: Korporacja Ha!Art, 2015, s. 8–9.

2 P. Siuda, *Fanfiction – przejaw medialnych fandomów*, [w:] *Człowiek a media. Obserwacje – wizje-obawy*, red. W. Gruszczyński, A. Hebda, Warszawa 2008, s. 143.

3 H. Jenkins, *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, tłum. M. Bernatowicz, Warszawa 2007.

opinię kształtują nową rzeczywistość, głównie medialną<sup>4</sup>. Ujednolicone nazewnictwo ułatwia komunikację i współpracę z innymi użytkownikami portalu czy Internetu w ogóle. Jest również potwierdzeniem tego, że ruch kulturalny związany z fan fiction rozwija się coraz bardziej jako samodzielny fenomen kultury, z własnymi zasadami, definicjami i całym aparatem potrzebnym do jego użytkowania.

Fan fiction powstaje głównie na forach internetowych bądź portalach stworzonych w tym celu. Niezwykle rzadko ukazuje się ona w postaci kodeksu, czy to jako tak zwany fanzin (fan magazine – czasopismo fanowskie), czy jako książka. Jako wyjątki można wskazać m.in. *Opowieści ze świata wiedźmina*<sup>5</sup> oraz *Szpony i kły*<sup>6</sup> nawiązujące do cyklu wiedźmińskiego autorstwa Andrzeja Sapkowskiego oraz cztery tomy *Opowieści ze Świata Czarownic*<sup>7</sup> osadzone w świecie wykreowanym przez Andre Norton. Natomiast jednym z najpopularniejszych miejsc publikowania fan fiction w sieci jest portal fanfiction.net, stworzony właśnie w tym celu<sup>8</sup>. Umożliwia on użytkownikom umieszczanie tekstów oraz komentarzy do nich. Bardzo często zatem literatura fan fiction jest wynikiem ćwiczeń młodych i niedoświadczonych pisarzy – wykorzystuje się fakt, że nie jest w niej konieczna kreacja świata przedstawionego, ponieważ autor fanfika „pożycza” go niejako od autora kanonu.

Należy zaznaczyć, że fanfiki publikowane w Internecie wymagają specjalnej metryki w nagłówku. Każdy portal oraz forum, na których można umieścić swoje utwory, starannie wymienia w swoim regulaminie warunki publikacji oraz dane, jakie należy w takiej metryce podać<sup>9</sup>. Wynikają one poniekąd z przepisów prawa autorskiego oraz zbioru zasad netykiety. Najczęściej wymaga się wskazania autora tekstu (jego pseudonimu bądź nicku), tytułu, a także ograniczeń wiekowych dla czytelników – w przypadku, gdy w tekście pojawiają się inwektywy bądź graficzne przedstawienia scen erotycznych takie ostrzeżenie jest konieczne. Należy również podać tak zwany *obligatory disclaimer*, czyli sformułowanie zawierające informację, że tekst nie powstał w celach zarobkowych, oraz że elementy świata przedstawionego należą do jego twórcy, a autor fan fiction jedynie je „pożyczył”. Ponadto w metryce należy wymienić głównych bohaterów tekstu, a co ciekawe zazwyczaj podaje się jedynie ich inicjały, gdyż autorzy wychodzą z założenia, że zainteresowani tematyką wiedzą, o jakie postaci chodzi, a niezainteresowani albo nie zaglądną na takie fora, blogi bądź portale, albo już w trakcie lektury rozpoznają postaci. Metryka zawiera również komentarz autora tekstu fanowskiego, w którym znajduje się osobista refleksja bądź wprowadzenie do tekstu. Często podaje się status tekstu – czy jest on zakończony, nadal rozwijany lub zawieszony, to znaczy prace nad nim na razie nie są kontynuowane. Ponadto

---

4 E. Chuchro, *Fan fiction – uwagi o twórczości literackiej i kulturze czytelniczej dzieci i młodzieży w sieci*, [w:] *Po potopie. Dziecko, książka i biblioteka w XXI wieku. Diagnozy i postuлаты*, red. D. Świerczyńska-Jelonek, G. Leszczyński, M. Zajac, Warszawa 2008. s. 92–93.

5 *Opowieści ze świata wiedźmina*, Stawiguda 2013.

6 *Szpony i kły: opowieści z wiedźmińskiego świata*, Warszawa 2017.

7 *Opowieści ze świata czarownic*, tom 1, 2, 3, 4, Warszawa 1997–1998.

8 [On-line:] <https://www.fanfiction.net/> – 11.10.2020.

9 [On-line:] <http://forum.mirriel.net/app.php/rules?sid=a07628647107cc3f1e326cbdd37a43f5#section-29> – 2.02.2021.

wymagane jest określenie, czy jest on kanoniczny, czyli zgodny z pierwowzorem literackim, czy też niekanoniczny, w przypadku, kiedy od niego odbiega. Jeżeli fanfik należy do gatunku *cross-over*, w którym świat przedstawiony osadzony jest w dwóch odrębnych uniwersach oryginalnych, konieczne jest wymienienie światów, które będą się przenikać. Czasem podaje się również objętość tekstu oraz gatunek, do którego należy, np. *Alternate Universe, angst, hurt/comfort, fluff* itp.<sup>10</sup>.

Na podstawie danych zawartych w metryczkach czytelnicy podejmują decyzję, czy chcą poznać treść danego utworu i przystąpić do czytania.

Jeżeli publikowane jest tłumaczenie obcojęzycznego tekstu fanowskiego, w metryce pojawia się także nick tłumacza, tytuł oryginalnego tekstu oraz link do niego<sup>11</sup>. W takim przypadku konieczna jest też zgoda autora pierwotnego fanfika do jego publikacji i tłumaczenia. Zdarza się, że tłumacz poprosił o zgodę, jednak nie uzyskał odpowiedzi autora – w takim przypadku tekst jest publikowany ze stosowną informacją zamieszczaną w metryce. Przykładem może być fanfik *Obsługa klienta*, w którym tłumaczka zaznacza: „Zgoda: Prośba wysłana jakiś czas temu, na razie niestety bez odzewu”<sup>12</sup>. Oznacza to, że w przypadku, gdy autor fanfika ostatecznie nie wyrazi zgody, tekst tłumaczenia zostanie usunięty ze strony.

Przedstawione wymagania dotyczące publikacji tłumaczenia, najczęściej nieprofesjonalnego, są niemalże porównywalne do wymogów, jakie przedstawiają wydawnictwa. Warto jednak zaznaczyć, że zarówno tłumaczenia, jak i same fanfiki nie zawsze są pisane przez osoby niedoświadczone. Przykładem może być Ewa Białołęcka, ukrywająca się pod nickiem toroj. Jest ona autorką oraz profesjonalnym tłumaczem i często publikuje swoje własne fan fiction oraz tłumaczenia, najczęściej z języka rosyjskiego<sup>13</sup>.

Na forach i portalach poświęconych fan fiction zjawisku wprawek pisarskich towarzyszy również „profesjonalna” korekta tekstu – zwana beta-reading, a osoby zajmujące się korektą są nazywane po prostu „betami”<sup>14</sup>. Słowo jest zapożyczeniem z języka angielskiego i powstało na kanwie programów komputerowych, gdzie wersje alpha są wersjami pierwotnymi, wciąż rozwijanymi, mogącymi zawierać błędy, natomiast wersje beta są ulepszone, naprawione i poprawione – często z pomocą użytkowników, którzy przesyłają informacje na temat ewentualnych błędów oraz swoje opinie i propozycje zmian producentom-deweloperom. Lidia Gąsowska zauważa, „że fanowskie nazewnictwo [...] chociaż jest niejako elementem ubocznym działalności fandomu, dobitnie potwierdza, jak ważna jest współpraca, porozumienie, czy w ogóle relacja z innymi użytkownikami sieci i twórcami e-kultury zarazem”<sup>15</sup>.

10 L. Gąsowska, *Fan fiction...*, s. 298–300.

11 [On-line:] <http://forum.mirriel.net/app.php/rules?sid=a07628647107cc3f1e326c bdd37a43f5#section-29> – 23.03.2021.

12 [On-line:] <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=2&t=17055&hilit=Obs%C5%82uga+klienta> – 2.12.2022.

13 [On-line:] <https://www.fanfiction.net/u/584806/toroj> – 18.9.2020.

14 [On-line:] <https://www.fanfiction.net/s/1905635/1/Przecinaj%C4%85c-Wi%C4%99zy> – 18.09.2020.

15 [On-line:] <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=8&t=579&hilit=beta> – 18.09.2020.

Funkcjonalności forów i serwisów dedykowanych działalności fanowskiej umożliwiają odwiedzającym te witryny między innymi wgrzywanie tekstów oraz wprowadzanie komentarzy, które są jednym z głównych narzędzi do kontaktu odbiorcy z nadawcą. Zaangażowanie tych pierwszych – a więc innych czytelników jest konieczne, by tekst otrzymał ostateczny kształt. Ich komentarze mogą wpływać na decyzje autora – od kwestii błędów w tekście (błędy ortograficzne, interpunkcyjne, gramatyczne czy też logiczne) po kwestie fabularne.

Oprócz śledzenia twórczości ulubionych autorów czy też tekstów związanych z najbardziej interesującymi fandomami, poprawiania ich i podpowiadania, gdzie zdarzają się błędy i niekonsekwencje fabuły, Internet może służyć do publikowania własnych tekstów. Internet pozwala również na dostęp do fan fiction obcojęzycznego i jedynie znajomość języka może stanowić barierę w poznawaniu nowych utworów. Dlatego kultura fan fiction zaadoptowała tłumaczenie do swoich potrzeb. Z punktu widzenia fanów-odbiorców było to zjawisko naturalne. Nieograniczony zasięg sieci pozwala śledzić publikacje obcojęzyczne, a nierzadko zdarza się, że na forach często zamieszczane są tłumaczenia z innych języków, traktowane również jako wpawki translatorskie<sup>16</sup>. W przypadku, kiedy fandomem zajmuje się młodzież, podobna działalność może być traktowana jako motywacja do nauki języków obcych oraz ich ćwiczenie. Jest to zgodne z ich zainteresowaniami, zatem nauka, połączona z pasją czytelniczą, powinna być łatwiejsza i przynosić lepsze efekty. Dostęp do obcojęzycznych utworów fan fiction może więc stać się okazją do nauki języków obcych i szlifowania swoich umiejętności. Znajomość i zainteresowanie tematem sprawiają, że praca, jaką wykonują, staje się przyjemna i wysiłek z nią związany jest niemal niezauważalny. Właśnie dlatego można ją zaklasyfikować jako formę tak zwanego *edutainment*, czyli nauki poprzez zabawę, rozpatrywanego w naukowym ujęciu<sup>17</sup>. W tym względzie można wykorzystać zainteresowanie młodzieży fandomem w zachęcaniu do nauki języków obcych. Jednak zawsze wymaga to odpowiedniego wysiłku. Tomasz P. Krzeszowski w podręczniku *Teaching English to Polish learners* napisał:

Extensive reading differs from intensive reading in that the former is primarily reading for the total sense of the story. The passages assigned for extensive reading are longer (entire short stories, acts of plays, chapters of books, etc.). The learner concentrates on the over-all understanding of what goes on in the story rather on the details of the language. Extensive reading is always silent extensive reading is introduced late in the course of teaching after all important constructions and the fundamental stock of words have been introduced in the last two forms. It is presumed that the learner reads with pleasure and facility. Therefore the text should be properly adopted to the level of the learner, interesting and adapted with explanatory footnotes, glossary and comprehension questions<sup>18</sup>.

16 [On-line:] <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?t=15779> – 18.09.2020.

17 [On-line:] <https://www.quizbee.com/blog/edutainment-meaning/> – 30.22.2022.

18 T. P. Krzeszowski, *Teaching English to Polish learners*, Warszawa, 1970, s. 152–153.

Wydaje się zatem, że przyjemność czerpana z tłumaczenia może stać się także poważnym wyzwaniem intelektualnym. Literatura fan fiction jest bowiem niezwykle mocno zakorzeniona nie tylko w literaturze kanonicznej, na zrębie której powstała, ale również w kulturze współczesnej oraz całości dóbr kulturalnych świata. Na tej podstawie można umiejscowić ją jako wytwór postmodernizmu<sup>19</sup>. Tłumacz musi zatem nie tylko dobrze oddać tekst utworu, ale również dogłębnie znać oryginalny świat przedstawiony, żeby wiernie oddać wszystkie aspekty uniwersum, które czytelnikowi są najczęściej doskonale znane. Jeżeli dany fandom – przede wszystkim utwory kanoniczne – występuje w przekładzie na język rodzimy tłumacza, konieczna jest dobra orientacja w jego specyfice.

Przykładem mogą tu być trafione i nietrafione próby tłumaczenia nazw własnych z fandomu Harry'ego Pottera. Okazuje się bowiem, że przed tłumaczami faników stoją wyzwania nie mniejsze niż przed tłumaczami utworów kanonicznych. Andrzej Polkowski, tłumacz książek J. K. Rowling, często odwoływał się do pomysłowości internautów podczas przekładu nazw własnych ze stworzonego przez nią uniwersum.

Zapewne najtrudniejsze wyzwanie staje przed tłumaczem, który musi przełożyć nazwę nieistniającą w świecie wykreowanym przez autora oryginalnego tekstu. W tym przypadku może próbować podjąć się tłumaczenia bądź pozostawić nazwę, jaką wprowadzono w tekście oryginalnym, a uprzedzić o tym czytelników na przykład w notce. Użytkowniczka o nicku Alexandra Valensi w notce przed tłumaczonym przez siebie tekstem napisała: „BajerBerry – moja swobodna interpretacja, w oryginale jest to «Snazzleberry», co oczywiście nawiązuje do pewnej firmy produkującej smartfony. «Snazzle» to «odlotowy» i «wybajerzony». Mam nadzieję, że nie gryzie za mocno, jednocześnie wydaje mi się, że jest to nieco w duchu, w jakim pan Polkowski zwykł tłumaczyć rozmaite magiczne terminy”<sup>20</sup>. Jej strategia translatorska okazała się skuteczna, ponieważ w pełni oddaje kontekst, w jakim został użyty termin „Snazzleberry”, oraz konotacje do popularnego swego czasu urządzenia elektronicznego.

Natomiast przykładem fatalnego ponownego (i błędnego w stosunku do pierwotnego tłumaczenia) jest „golden snitch”. Andrzej Polkowski przełożył nazwę tej piłeczki, dobrze znanej wszystkim fanom quidditcha, jako „złoty znicz”, natomiast w nazwie zabawek produkowanych na zasadzie franczyzy jego polska wersja brzmiała „złoty kapuś”<sup>21</sup>. Był to najprawdopodobniej efekt tłumaczenia maszynowego, ale również przejaw ignorancji ze strony dystrybutorów w Polsce. Mógł jednak także być związany z pozyskaniem praw autorskich do pierwotnego tłumaczenia i ewentualnych kosztów z tym związanych.

Celowe lub przypadkowe, a nie zawsze pożądane i korzystne zmiany najczęściej są widoczne w nazwach własnych oraz nazwach geograficznych należących do

19 *Epoki i kierunki w kulturze. Sztuka, literatura, muzyka, teatr i film*, red. M. Wilińska, B. Działożyński, A. Rossa, Warszawa, 2008, s. 580.

20 [On-line:] <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=2&t=17055&hilit=Obs%C5%82uga+klienta&start=15> – 8.05.2022.

21 [On-line:] <https://sprzedajemy.pl/harry-potter-karty-do-gry-warszawa-3-02d8b2-nr17057037> – 8.05.2022.

świata przedstawionego, ponieważ są one unikalne i charakterystyczne dla danego uniwersum.

Przykładem tłumaczenia, w którym nastąpiły zmiany zarówno w stosunku do tekstu fan fiction, jak i tekstu kanonicznego, jest fanfik Michaiła Uspienskiego – *Jednooki Orfeusz*. Akcja tego utworu rozgrywa się w Pierwogradzie. Jest to miejsce wykreowane przez autora fan fiction, nie pojawia się ono w twórczości Andrzeja Sapkowskiego. Jednak w polskim wydaniu *Opowieści ze świata wiedźmina* nazwa tego miasta została przetłumaczona jako „Novigrad”. Stanowi to, co prawda, nawiązanie do kanonu Sapkowskiego, jednak zmiana ta w istotny sposób wpływa na odbiór świata przedstawionego w fanfiku. Czytelnik polskojęzyczny traci wkład Uspienskiego w uniwersum wiedźmińskie, możliwość spojrzenia na świat w sposób, jakiego życzył sobie autor, natomiast w zamian otrzymuje miejsce sobie znane, charakterystyczne, wraz z całym bagażem informacji, jakie kojarzy z utworów kanonicznych. Przedstawiona ingerencja mogła powstać podczas tłumaczenia bądź korekty tekstu – tłumacz lub redaktor uznali, że nazwa Novigrad będzie odpowiedniejsza, prawdopodobnie przez wzgląd na konotacje z oryginalnym uniwersum.

Ingerencja tłumacza, korektora bądź edytora wpływa na odbiór fanfika, dając czytelnikowi polskojęzycznemu skojarzenia, których nie ma czytelnik rosyjskojęzyczny. Według jednego z bohaterów, Jaskra (co ciekawe, podobnie jak w opowiadaniu Sapkowskiego *Wieczny ogień* także u Uspienskiego to on opisuje miasto), jest to miasto wielkie i zamożne. Być może ten detal skłonił tłumacza, korektora bądź redaktora do wprowadzenia zmiany w polskim wydaniu. W Pierwogradzie mieszkają prawnicy i kupcy, jednak miasto nie ma własnych trubadurów. Mieszkańcy Pierwogradu traktują życie niezmiernie poważnie i nie mają nadmiernych potrzeb, w tym też rozrywkowych.

W fanfiku Michaiła Uspienskiego opisane są również inne miasta, takie jak Cidaris, Movieton, Esgaroth i Petluria. Cidaris jest miastem, jakie pojawia się w kanonie Sapkowskiego, natomiast Movieton oraz Petluria zostały wymyślone przez rosyjskojęzycznego autora. Warto zwrócić uwagę, że w przypadku tego pierwszego tłumacz zdecydował się na zastąpienie w nazwie litery „w” literą „v”, co w konsekwencji oddaje zapisany cyrylicą oryginał, jednak naprowadza czytelnika na skojarzenie z angielskim słowem „movie” oznaczającym film. Uspienski pisze o nim: „Tego Movietonu nie znajdziesz na żadnej mapie”<sup>22</sup>. Jest to ciekawy zabieg mający na celu ukrycie miasta, które nie jest kanoniczne i umiejętnie zakorzenienie go w uniwersum wykreowanym przez Andrzeja Sapkowskiego. Natomiast Esgaroth to miasto, które pojawia się w powieści Johna Ronalda Reula Tolkiena *Hobbit albo tam i z powrotem*<sup>23</sup>. Tutaj także wprowadzony został element zabawy z „pozakanoniczną” ogólną wiedzą odbiorcy. Ukrywa się w nim pytanie, czy czytelnik zorientuje się, do czego nawiązuje autor.

W opowiadaniu Andrieja Bielantina *Zawsze jesteśmy odpowiedzialni za tych, których...* nastąpiła interesująca zmiana świata przedstawionego. Akcja toczy się w świecie przypominającym nasz współczesny, a została pogłębiona przez zmianę imion postaci. W oryginale Sapkowskiego bohaterowie noszą imiona Geralt i Yennefer.

22 M. Uspienski, *Jednooki Orfeusz...*, s. 68.

23 J. R. R. Tolkien, *Hobbit albo tam i z powrotem*, przekł. A. Polkowski, Wrocław 2012.

W fanfiku Bielanina występują oni jako Gerald i Jenifer. Przedstawiono zaś oboje jako prawdziwe, żywe prototypy bohaterów opisanych przez Sapkowskiego czy też – jak sugeruje autor fanfika – jedynie przez Sapkowskiego wykorzystanych. W opowiadaniu jeden z potworów mówi do Geralda: „Z powodu twoich głupich historii, które po pijaku rozповідаłeś pismakom w jakiejś literackiej knajpie, setki młodych ludzi zostało nagle wiedźminami”<sup>24</sup>. Gerald twierdzi również, że on i Jenifer mają wystarczająco dużo oszczędności, by żyć z tantiem literackich, które otrzymują za wykorzystanie swoich przygód jako fabuły powieści. Dlatego można się domyślać, że mężczyzna opowiedział o swoich przygodach Andrzejowi Sapkowskiemu, a autor opisał je w „Sadze...”. Zatem Gerald i Jenifer z fanfika to prawdziwi ludzie, podczas gdy Geralt i Yennefer to literacka fikcja. Zdają się to potwierdzać słowa Geralda deklarującego, że jest zwykłym obywatelem<sup>25</sup>. Można też odnieść wrażenie, że bohaterowie są nieśmiertelni i żyją od kilkuset lat, a ich życie zmienia się wraz ze zmieniającą się rzeczywistością, niegdyś wiedźmin i czarodziejka, teraz są zwykłymi ludźmi, nieprzypominającymi już samych siebie sprzed czterystu lat. Tymczasem ta niezmiernie ciekawa warstwa tekstowa zginęła podczas tłumaczenia utworu na język polski. Tłumacz zdaje się nie zauważać, że główni bohaterowie w fanfiku nazywani są nieco inaczej. Można odnieść wrażenie, że użycie wersji imion „Gerald” i „Jenifer” było błędem jego autora, choć w istocie dodawało bardzo ciekawy element zabawy z czytelnikiem, prowokując go do namysłu nad znaczeniem imion bohaterów. Prowadzi to do wniosku, że zmiany wprowadzone w fanfiku były albo błędem autora fan fiction, albo błędem w korekcie tekstu. Można je uznać za drobne, nawet niezauważalne dla nieuważnego czytelnika, jednak mają niezwykle duże znaczenie, gdyż to dzięki nim – dzięki uproszczeniu imion bohaterów – wzmocniony został zabieg uwspółcześnienia samych postaci i ich świata, dokonany przez autora utworu. Wydaje się, że winą za utratę tej warstwy należy obarczyć tłumacza, który odebrał fanfikowi część jego znaczenia. Warto jednak dodać, że pomysł na mylenie imion Geralt’a pojawia się w samych utworach Andrzeja Sapkowskiego – chociażby w opowiadaniu *Trochę poświęcenia* zostało zniekształcone i brzmi Gerard<sup>26</sup>.

W *Balladzie o smoku* Leonida Kudriawcewa chłopiec Chwat żebrze o pieniądze u Jaskra, mówiąc do niego: „Dajcie sierocie miedziaka. Jednego. W imię Chrystusa”<sup>27</sup>. Tak w każdym razie brzmi to w polskim tłumaczeniu. Tymczasem użyty w oryginale zwrot „Бора ради”, który tłumaczy się jako „Na litość boską”, jest często używany w języku rosyjskim i jakkolwiek wypływa z kultury chrześcijańskiej, może odnosić się do jakiegokolwiek boga. Dodać należy, że takie zwroty powstałe na gruncie chrześcijaństwa są często stosowane w narracji literackiej lub filmowej, choć pozostają bez związku ze światem i kulturą w nich przedstawionymi. Najpewniej jest to wynikiem niemożności odcięcia się twórców od języka i wyobrażeń kultury, w której wzrastają, a których korzenie, zwłaszcza w kręgu europejskim, są osadzone w chrześcijaństwie.

24 A. Bielani, *Zawsze jesteście odpowiedzialni...*, s. 411.

25 Tamże, s. 411.

26 A. Sapkowski, *Trochę poświęcenia...*, s. 178.

27 L. Kudriawcew, *Ballada o smoku...*, s. 28.

W fan fiction temat wierzeń pojawia się bardzo rzadko, jednak, podobnie jak w utworach kanonicznych, zawsze dotyczy politeizmu. Kurdiawcew w *Balladzie o smoku* wprowadza korelację językową, która może wskazywać na chrześcijańskiego Boga, jednak na podstawie tego jednego zdania nie sposób stwierdzić, czy chłopiec (a poprzez niego tak naprawdę autor) ma na myśli jakieś bóstwo z uniwersum czy też jedyne Boga, znanego z wierzeń chrześcijańskich. W tym przypadku tłumaczenie wprowadza zmianę – uściśla bowiem, że chodzi o Chrystusa, posługując się jego imieniem. Wprowadzona zmiana jest niekanoniczna, choć nie sposób stwierdzić, czy jest ona zgodna z zamierzeniem Leonida Kudriawcewa, czy stanowi jedynie uproszczenie, jakim posłużył się tłumacz, które zmieniło cały świat przedstawiony, sprawiając, że stał się niekanoniczny. Można zresztą uznać to za błąd tłumacza – zjawisko nierzadkie.

Rola tłumacza w literaturze fan fiction jest niezmiernie ważna – jest on kolejną osobą, której wizja ma wpływ na ostateczny kształt tekstu, a zatem na jego odbiór przez czytelników. To od stopnia jego znajomości oryginalnego świata przedstawionego zależy spójność – a zatem i zgodność z kanonem – świata przedstawionego w fanfiku. Zmiany, jakie poczyni w swoim tłumaczeniu, mogą wprowadzić czytelnika w błąd, szczególnie jeżeli są sprzeczne z decyzjami, jakie podjął autor obcojęzyczny w swoim tekście, a miały one określony cel.

Podobnie jak tworzenie fikcji fanowskiej jej tłumaczenie nie jest z reguły zajęciem profesjonalnych tłumaczy, ale amatorów. Daje to możliwość rozwoju ich umiejętności tłumaczenia, znajomości języka, zarówno obcego, jak i ojczystego, ćwiczenia wrażliwości na ich niuanse. Również, jeżeli jest to zajęcie młodzieży, daje możliwość rozwoju, poszukiwania i poszerzania własnych pasji, a być może obioru ścieżki zawodowej w przyszłości.

Ciekawe spojrzenie na pracę tłumacza fan fiction „od kuchni” rzuciła notka, jaką zostawiła użytkowniczka o nicku Mirriel (zachowano oryginalną pisownię):

#### **Sentymentalna notka tłumacza:**

*Jakiś miesiąc temu minęła 8 rocznica mojej znajomości z fandomem HP. Trylogia Enahmy była jednym z pierwszych przeczytanych ffów, chyba jedyne wcześniejsze to ffy Naji Snake, jeszcze ze strony Dei (nie licząc jakiegoś jednego straszdyła na jakimś blogu). Była to moja pierwsza próba tłumaczenia. Pierwotnie zabrałam się za nie dla swojej matki, ale potem stwierdziłam, że skoro już tyle trudu w to włożyłam, to mogę się podzielić swoim „dziełem” z innymi. Na początku było trudno. Sporo posiłkowałam się słownikami. Robiłam straszne kalki językowe, nawet dialogi zapisywałam systemem angielskim. Nie mówiąc o tym, że zabrałam się za tłumaczenie akurat w czasie sesji (drugiej na studiach!). Wiele się nauczyłam w ciągu pół roku, jakie zajęło mi przetłumaczenie całej trylogii i zawsze będę to wspominać bardzo mile. Zatem w 8 rocznicę (mniej więcej, niestety nie wiem, kiedy dokładnie pierwszy rozdział tłumaczenia pojawił się w internecie) zamieszczam moją pierwszą pracę na swoim forum.*

#### **Normalna notka tłumacza:**

*Jeśli ktoś jeszcze nie zna tej trylogii, to kilka informacji: akcja dzieje się po czwartym tomie i zupełnie ignoruje tomy 5–7. W związku z tym nie oczekujcie kanoniczności<sup>28</sup>.*

---

28 [On-line:] <http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?t=15779> – 18.09.2020.



Zatem „sentymentalna notka tłumacza”, jak ją określiła autorka, wskazuje na trudności, które napotkała na początku swojej przygody oraz na postęp, jaki zrobiła – publikowane tłumaczenie jest w pełni poprawne i zgodne z polską zasadą wprowadzania dialogów do tekstu.

Fan fiction – niezmiernie ciekawe zjawisko kulturowe – daje możliwość ćwiczeń nie tylko pisarskich, ale również translatorskich, co może być wykorzystane przez nauczycieli oraz lektorów przy zachęcaniu i motywowaniu swoich uczniów do nauki języków obcych, zwłaszcza że wpisuje się ono w nurt szczególnie popularny w obecnych czasach – nauki poprzez zabawę, odpowiedniej dla ludzi w każdym wieku.

Tłumaczenie literatury fantasty jest niezmiernie trudne, ponieważ najczęściej świat przedstawiony wykreowany przez autora różni się od świata realnego, a jego cechy szczególne podkreślone są poprzez specyficzne nazwy własne, często stanowiące neologizmy będące zlepkiem istniejących słów. Podobnie dzieje się w fan fiction, gdzie autorzy „pożyczają” z tekstu kanonicznego pewne słowa lub kreują nowe, na wzór tych, które mogą odnaleźć w tekście oryginalnym. Do decyzji tłumacza należy wybór strategii, za pomocą której będzie starał się oddać te specyficzne nazwy własne. Nierzadko również autor fan fiction wprowadza zmiany w świecie przedstawionym, żeby pokazać inny jego wymiar: na przykład genezę bohaterów – wtedy od uważności tłumacza zależy, czy wychwyci on zmiany, jakie nastąpiły i czy za pomocą swojego tekstu umożliwi czytelnikom pełne uczestniczenie w fanfiku. Okazuje się, że uproszczenia, uzupełnienia czy „poprawki” w tekście mogą go zubażać. Dlatego też od tłumacza tekstów fanowskich wymaga się nie tylko doskonałej znajomości zarówno języka obcego, jak i rodzimego, ale również kanonu uniwersum, w jakim się porusza, by oddać wszystkie niuanse, jakie autor fanfika umieścił w swoim tekście.

## Bibliografia

*Opowieści ze świata czarownicy*, tom 1, 2, 3, 4, Warszawa 1997–1998.

*Opowieści ze świata wiedźmina*, Stawiguda 2013.

*Szpony i kły: opowieści z wiedźmińskiego świata*, Warszawa 2017.

Tolkien J. R. R., *Hobbit albo tam i z powrotem*, przekł. A. Polkowski, Wrocław 2012.

Chuchro E., *Fan fiction – uwagi o twórczości literackiej i kulturze czytelniczej dzieci i młodzieży w sieci*, [w:] *Po potopie. Dziecko, książka i biblioteka w XXI wieku. Diagnozy i postulaty*, red. D. Świerczyńska-Jelonek, G. Leszczyński, M. Zając, Warszawa 2008.

*Epoki i kierunki w kulturze. Sztuka, literatura, muzyka, teatr i film*, red. M. Wilińska, B. Działoszyński, A. Rossa, Warszawa 2008.

Gąsowska L., *Fan fiction. Nowe formy opowieści*, Kraków 2015.

Jenkins H., *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, tłum. M. Bernatowicz, Warszawa 2007.

Krzyszowski T. P., *Teaching English to Polish learners*, Warszawa 1970.

Siuda P., *Fanfiction – przejaw medialnych fandomów*, [w:] *Człowiek a media. Obserwacje – wizje-obawy*, red. W. Gruszczyński, A. Hebda, Warszawa 2008.

### Strony internetowe

<https://www.fanfiction.net/> – 11.10.2020.

<http://forum.mirriel.net/app.php/rules?sid=a07628647107cc3f1e326cbdd37a43f5#section-29> – 2.02.2021.

<http://forum.mirriel.net/app.php/rules?sid=a07628647107cc3f1e326cbdd37a43f5#section-29> – 23.03.2021.

<http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=2&t=17055&hilit=Obs%C5%82uga+klienta> – 2.12.2022.

<https://www.fanfiction.net/u/584806/toraj> – 18.09.2020.

<https://www.fanfiction.net/s/1905635/1/Przecinaj%C4%85c-Wi%C4%99zy> – 18.09.2020.

<http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?t=15779> – 18.09.2020.

<https://www.quizbeez.com/blog/edutainment-meaning/> – 30.22.2022.

<http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?f=2&t=17055&hilit=Obs%C5%82uga+klienta&start=15> – 8.05.2022.

<https://sprzedajemy.pl/harry-potter-karty-do-gry-warszawa-3-02d8b2-nr17057037> – 8.05.2022.

<http://forum.mirriel.net/viewtopic.php?t=15779> – 18.09.2020.

### Translation as an element of the fan fiction culture

#### Abstract

Fan fiction is the work written by fans who produce their own literature (and not only) based on popular original works. Their activity is concentrated primarily online, which allows them to connect and facilitate the exchange of opinions. The works appearing on internet forums give rise to discussions, inspire the creation of new works set in the original universes as well as the translations that accompany them. Like all fan art, the translations are done by non-professionals, often very young people. The translation of works often belonging to the fantasy genre poses specific difficulties. It requires not only perfect knowledge of the presented world, one described in the original version of a given work, but also considerable creativity. As in the case of any translation, the foundation seems to be both mastering the original language and understanding the possible linguistic play the creators invite the recipient to enter. This article presents the advantages of fan involvement in the translation of fanfiction works and the dangers of poor translation.

Keywords: fan fiction, fantasy, translation.